Bokun, Nie pożyczaj

nie pożyczaj nic od szemranych ludzi
będą gonić cie aż padniesz aż wpadniesz do stóp
po nich prędko ciemnią nocą cie budzić
czarny dbałem co ci skacze na brzuch

pierd* komune
i wszystkie ustroje co traktują ludzi jak więźniów
pijany to mówię
a rano zamykam sie w sobie
i z sobą krąg sępów
na moim boxie
każdy sie pyta kiedy nagram coś o szczęści
jak ja ci zazdroszczę
tyle sie dowiesz o sobie z tych żałosnych wersów

nie pożyczaj nic od szemranych ludzi
będą gonić cie aż padniesz aż wpadniesz do stóp
po nich prędko ciemnią nocą cie budzić
czarny dbałem co ci skacze na brzuch
nie pożyczaj nic od szemranych ludzi
będą gonić cie aż padniesz aż wpadniesz do stóp
po nich prędko ciemnią nocą cie budzić
czarny dbałem co ci skacze na brzuch

kiedy byłem mały
to nic nie było tak trudne jak dziś
dni mi przemijały
a konto było czystesze od sampli
Szczecin był jak Parytż
bo cóż ja mogłem wiedzieć o Francji

wydaje tyle
żeby choc przez chwile
nie myslec że zdechnę sam

znów nie mogę oddychać
czuje ze trace tożsamość
za dużo lat by zapytać
czy czuła to samo, samo?

nie pożyczaj nic od szemranych ludzi
będą gonić cie aż padniesz aż wpadniesz do stóp
po nich prędko ciemnią nocą cie budzić
czarny dbałem co ci skacze na brzuch
nie pożyczaj nic od szemranych ludzi
będą gonić cie aż padniesz aż wpadniesz do stóp
po nich prędko ciemnią nocą cie budzić
czarny dbałem co ci skacze na brzuch